

DROGA EMIGRANTA

(Henryk Wyziński 1834—1879)

Życie oraz działalność polityczna tego zapomnianego historyka są niemal zupełnie nieznaną, chociaż Wyziński odegrał znaczną rolę w środowisku naukowym Moskwy, a następnie po 1863 r. był jednym z najczynniejszych inspiratorów antyrosyjskiej propagandy w prasie europejskiej.

Henryk August Wyziński urodził się 5 II 1834 r. w Warszawie. Ojcem jego był sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego Wincenty Paweł Wyziński, matką Elżbieta z Sobolewskich¹. W latach 1843—1849 uczęszczał do gimnazjum lubelskiego, które ukończył z wynikiem celującym. Latem 1850 r., po uzyskaniu rządowego stypendium w wysokości 300 rb. rocznie, zapisał się na Wydział Historyczno-Filozoficzny Uniwersytetu Moskiewskiego².

W Moskwie Wyziński zetknął się z gronem wybitnych rosyjskich uczonych. Przez kilka lat pozostawał pod wpływem i opieką mediewisty rosyjskiego prof. T. Granowskiego, którego wykłady cieszyły się ogromną popularnością wśród studentów. Słuchał wykładów historycznych P. Kudriawcewa i S. Jeszewskiego, z historią Rosji zapoznał się na wykładach S. Sołowjowa, z ekonomią polityczną u I. Wernadzkiego, z literaturą rzymską u P. Leontiewa, z literaturą rosyjską u S. Szewyriewa i F. Busłajewa, z literaturami słowiańskimi u O. M. Bodiańskiego, z zagadnieniami prawnymi u W. N. Leszkowa i K. D. Kawielina. Wiele czasu poświęcał Wyziński studiom językowym, uczył się też pedagogiki, psychologii i logiki. Był to zatem szeroki program studiów, pozwalający na wszechstronne przygotowanie studentów.

Wyziński od początku należał do grona najzdolniejszych. Jego tłumaczenia Homera, Herodota, Demostenesa, Cyserona, Plauta, Liwiusza, z języków: angielskiego, francuskiego, włoskiego, czeskiego i serbskiego stale otrzymywały najwyższe, celujące oceny. Równie wysoko oceniano jego roczne prace pisemne. W 1851 r. w katedrze literatury rosyjskiej na zajęciach „klassycznej biesiedy”, prowadzonych przez Szewyriewa przedstawił pracę „O Szekspirze w dwóch częściach”, którą w latach następnych rozszerzył. Dla katedry historii literatury i języków słowiańskich napisał analizę powieści J. Korzeniowskiego *Emeryt* (Wilno 1851). W następnym roku na zajęciach „klassycznej biesiedy” przedłożył rozprawę „O an-

¹ S. Borowski, *Szkoła Główna Warszawska 1862—1869. Wydział Prawa i Administracji*, Warszawa 1937, s. 119.

² Centralny Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw, Moskwa (dalej: CGIAM), Fond 418 Sowiet Moskowskiego Uniwersytetu, opis 23, g. 1854, No 326, l. 6—7; opis 19, g. 1850, No 304, l. 1—3, 16. Wszystkie informacje pochodzące z CGIAM zawdzięczam uprzejmości dr S. Falkowicz z Instytutu Słowianoznawstwa w Moskwie, której składam serdeczne podziękowania.

tycznych wpływach na średniowieczny teatr". W 1854 r. jego tłumaczenie pierwszej części *Historii narodu czeskiego* F. Palackiego, przedstawione do egzaminu rocznego, uznane zostało na „szczególnie szczęśliwe”. Stale też w aktach uniwersyteckich przy nazwisku Wyzińskiego pojawiały się uwagi, że „szczególnie odznaczył się w postępach i sprawowaniu” czy też „wyróżniający się sprawowaniem i wiedzą”³. Toteż egzaminy składał doskonale. W maju 1854 r., kończąc chlubnie studia uniwersyteckie, otrzymał tytuł kandydata, zatwierdzony 17 VI 1854 r. przez kuratora Moskiewskiego Okręgu Szkolnego⁴. Pozostał jednak nadal w Moskwie, gdyż władze szkolne Królestwa Polskiego spełniły jego prośbę i przedłużyły stypendium na dalsze dwa lata w celu uzyskania magisterium⁵.

Od jesieni 1854 r. Wyziński kontynuował studia historyczne i przygotowywał się do egzaminów magisterskich początkowo pod opieką Granowskiego, a po jego śmierci w 1855 r., kierowany przez Kudriawcewa, poświęcił się całkowicie historii powszechnej późnego średniowiecza. W kwietniu 1856 r. przystąpił do egzaminów magisterskich⁶.

Pierwotnie Wyziński zamierzał pisać rozprawę o Maurycym Saskim i taki temat został zatwierdzony przez katedrę Kudriawcewa. Ostatecznie pisał jednak o „Papiestwie i Świętym Cesarstwie Rzymskim”. Jesienią 1856 r. wygasło stypendium Wyzińskiego, a rozprawa nie była jeszcze wykończona. Zmusiło go to do szukania zarobku. W październiku 1856 r. wysłał nawet o zaangażowaniu się w charakterze profesora historii do Aleksandryńskiego Sierociego Korpusu Kadetów⁷. Jednocześnie zaczęto się domagać powrotu Wyzińskiego do Warszawy. W lutym 1857 r. rektor Uniwersytetu Moskiewskiego zapoznał Wyzińskiego z pismem Muchanowa, które przypominało, że jako stypendysta winien przepracować co najmniej 6 lat w Warszawskim Okręgu Szkolnym. Pragnąc zyskać na czasie potrzebnym do ukończenia rozprawy magisterskiej, Wyziński zasłonił się świadectwami lekarskimi. Ostatecznie obrona pracy magisterskiej odbyła się 8 VI 1857 r. Przez miesiąc jeszcze trwały formalności zatwierdzające jego tytuł magistra⁸. Kończyły się siedmioletnie studia historyczne Wyzińskiego.

Moskiewskie środowisko uniwersyteckie, w którym Wyziński kształcił się i dojrzewiał, odznaczało się nie tylko wysokim naukowym poziomem profesury, ale także cechowało je znaczne ożywienie polityczne. Grono profesorskie dzieliło się w tym czasie na dwie zasadnicze grupy: na reakcyjnych słowianofilów, do których zaliczali się Szewyriew, Busłajew, Leszkow, oraz liberałów, tzw. zapadników. Przy tym Uniwersytet Moskiewski był niejako centrum „zapadników” rosyjskich. Należał do nich przede wszystkim Granowski, uprzednio blisko związany z Bielińskim i Hercenem, który w swych wykładach często robił krytyczne aluzje pod

³ *Otczet o sostojanii i diejstwiach Impieratorskogo Moskowskogo Uniwersiteta w 1855—1856 akademieskom i 1856 graždanskom godu*, Moskwa 1857, s. 13; toż za lata 1851—52, Moskwa 1853, s. 9, 42, 44; toż za lata 1852—53, Moskwa 1854, s. 10, 37 n. oraz *Priloženije B*; toż za lata 1853—54, Moskwa 1855, s. 11.

⁴ CGIAM, Fond 418, opis 23, g. 1854, No 326, l. 14. Dyplom nr 1240 z datą 11 VIII 1854. Daty dzienne dotyczące okresu pobytu Wyzińskiego w Moskwie podane są wg starego stylu.

⁵ CGIAM, Fond 418, opis 22, g. 1853, No 363, l. 1—5, 11.

⁶ *Ib.*, opis 25, g. 1856, No 92, l. 1—2; *Otczet... 1855—1856*, s. 76 n.

⁷ *Ib.*, Fond 418, opis 25, g. 1856, No 92, l. 3—5.

⁸ *Ib.*, opis 26, g. 1857, No 675, l. 1—18; No 326, l. 13; *Otczet... 1856—1857*, Moskwa 1858, s. 79. Dyplom magisterski Wyzińskiego nr 2200 wydany został 9 XI 1857.

adresem pańszczyzny i samodzierżawia w mikołajowskiej Rosji. Obok Granowskiego dużą rolę odgrywali liberałowie Kudriawcew, Wernadzki, Sołowjow, Leontiew, Bodiańskij czy Kawielin. Ta grupa postępowych profesorów, obok pracy naukowej uprawiająca również publicystykę, przychylnie odnosiła się do Polaków, okazując zrozumienie dla dążeń narodowych⁹.

Wyziński szybko znalazł się w kręgu tych ludzi i pod wpływem idei liberalnych. Należał do grona studentów aktywnych w życiu polskiej kolonii akademickiej w Moskwie, która stanowiła grupę liczną i stosunkowo dojrzałą politycznie. Wyziński brał udział w dyskusjach młodzieży organizowanych w domu jego przyjaciela prof. Uniwersytetu Moskiewskiego J. Piechowskiego¹⁰. Zadzierżgnięte wówczas więzy przyjaźni z T. Korzonem, J. Karłowiczem, H. Bukowskim, W. Gołemberskim i F. Lutrzykowskim utrzymane zostały w latach późniejszych.

Duże znaczenie w życiu Wyzińskiego miała jego znajomość, a następnie kilkuletnia przyjaźń z M. Katkowem, wówczas redaktorem i wydawcą pisma „Russkij Wiestnik”. Katkow uważał się jeszcze w tym okresie za przyjaciela Polaków, a w gronie znajomych wypowiadał się nawet za oderwaniem od Rosji tzw. ziem zabranych¹¹. W 1857 r. Katkow wciągnął Wyzińskiego, być może za sprawą współzałożycieli pisma Kudriawcewa i Leontiewa, do redakcji „Russkiego Wiestnika”, pisma o zabarwieniu liberalno-„zapadnickim”, opowiadającego się za zniesieniem pańszczyzny i poddaństwa, lansującego reformy „z góry”. Mimo cenzury „Russkij Wiestnik” miał niejednokrotnie wyraźnie propolskie nastawienie¹².

Właśnie Katkow opublikował drukiem magisterską rozprawę Wyzińskiego. Honorarium umożliwiło Wyzińskiemu kilkumiesięczny pobyt w Paryżu¹³. Z Moskwy wyjechał latem 1857 r. Nie myślał jednak o zerwaniu z Uniwersytetem. W październiku 1857 r. przebywając w Paryżu rozpoczął starania o stypendium zmarłego prof. Granowskiego, które po uzyskaniu zwolnienia z obowiązku sześcioletniej pracy w szkołach Królestwa Polskiego otrzymał w styczniu 1858 r.¹⁴

Nagła śmierć prof. Kudriawcewa w styczniu 1858 r. przyspieszyła bieg wydarzeń. Już 21 II 1858 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Historyczno-Filologicznego prof. S. Jeszewski, pełniący po śmierci Kudriawcewa obowiązki profesora nadzwyczajnego historii powszechnej, przedstawił wniosek o powołanie następcy na opuszczoną katedrę. Jeszewski oświadczył, że jego zdaniem tylko dwu ludzi odpowiada wymaganiom: prof. Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie W. Szulgin oraz Wyziński. Szulgin na wcześniejsze zapytania Jeszewskiego oświadczył, że nie przeniesie się do Moskwy. Pozostał więc Wyziński. Charakteryzując swego kandydata, Jeszewski wysoko ocenił jego dotychczasowe osiągnięcia naukowe i dodał,

⁹ *Istorija Moskowskogo Uniwersiteta*, t. 1. Moskwa 1956, s. 117—120, 126, 164—174, 178 n., 226 n.; A. A. Asinowskaja, *Iz istorii pieredowych idej w russkoj mediewistikie* (T. N. Granowskij). Moskwa 1955.

¹⁰ A. Karbowski, *Młodzież polska akademicka za granicą 1795—1910*. Kraków 1910, s. 95; T. Korzon, *Mój pamiętnik przedhistoryczny*, Kraków 1912, s. 50—70, 73; tenże, *Studenci polscy w Moskwie. (Ze wspomnień z lat 1855—1859)* [w:] „Znicz. Kalendarz informacyjny z działem literackim na rok zwyczajny 1905”. Moskwa 1905, s. 46—51; H. G. Runo, *Polacy w Uniwersytecie Moskiewskim w połowie zeszłego stulecia*, ib., s. 42—44.

¹¹ L. Pantielejew, *Wspomnienia*. Warszawa 1964, s. 64.

¹² *Istorija russkoj żurnalistiki XVIII—XIX wiekow*. Moskwa 1966, s. 334 n.

¹³ L. Gadon, „*Journal des Débats*” i Polacy, „*Przegląd Polski*” 97, 1890, s. 537.

¹⁴ CGIAM, Fond 418, opis. 23, No 825, l. 1—7.

że Wyziński „jako uczeń profesorów Granowskiego i Kudriawcewa znacznie lepiej może wykładać w tym samym duchu, który tak wysoko postawił katedrę historii powszechnej na Uniwersytecie Moskiewskim”. Wydział w pełni zgodził się ze zdaniem prof. Jeszewskiego i jednogłośnie wybrał Wyzińskiego „na zastępstwo w katedrze historii powszechnej”.

Bez trudu uzyskano zgodę Min. Oświaty na ostateczne zwolnienie Wyzińskiego z zobowiązań ciążących na nim jako byłym stypendyście. W pierwszych dniach czerwca Rada Wydziału Historyczno-Filologicznego wybrała Wyzińskiego docentem i 16 VI 1858 r. zawiadomiła o tym kuratora Moskiewskiego Okręgu Szkolnego. W ciągu następnych kilku tygodni trwały jeszcze biurokratyczne formalności, ostatecznie załatwione w sierpniu 1858 r. W tym czasie Wyziński na wezwanie Rady Wydziału powrócił z zagranicy do Moskwy¹⁵.

W roku akademickim 1858/59 Wyziński wykładał historię nowożytną na III i IV roku Wydziału Historyczno-Filologicznego oraz na II roku Wydziału Prawnego (po 3 godziny tygodniowo)¹⁶. Jego wykłady prowadzone, jak zaznaczono, „według własnych notatek” od początku zyskały uznanie profesorów i studentów. Toteż po kilku miesiącach, 27 III 1859 r. Wydział Historyczno-Filologiczny na wniosek prof. Jeszewskiego wybrał jednogłośnie Wyzińskiego profesorem nadzwyczajnym. Po kilku dniach, 4 IV 1859 r., Rada Uniwersytetu Moskiewskiego większością głosów (14 przeciw 3) potwierdziła ten wybór, a 20 V 1859 r. został on zatwierdzony przez Ministerstwo. Wyziński miał wówczas lat 25. W tym czasie nie było go w Moskwie: od kwietnia do sierpnia 1859 r. przebywał na kuracji w uzdrowiskach nadreńskich¹⁷. Wyziński przez całe życie nie cieszył się najlepszym zdrowiem: drobnej budowy, cierpiał na wiele wewnętrznych schorzeń, a obok tego stale uskarżał się na choroby oczu i słaby wzrok.

Po powrocie, w roku akademickim 1859/60, Wyziński wykładał historię starożytną i nowożytną dla studentów Wydziału Historyczno-Filologicznego i Prawnego, prowadził egzaminy kandydackie i magisterskie (m.in. N. Popowa 28 IX 1859). W następnym roku miał analogiczne obowiązki dydaktyczne, a ponadto był członkiem Rady Opiekuńczej do Spraw Nauki na Kursie Pedagogicznym, utworzonym w Moskiewskim Okręgu Szkolnym¹⁸.

Przede wszystkim jednak pisał. Wyziński miał dobre pióro, pisał barwnie, potocznie, interesująco. Te zalety jego pierwszej książki *Papiestwo i Święte Cesarstwo Rzymskie* zwróciły uwagę historyków rosyjskich¹⁹. Była ona jak gdyby wstępem do planowanej dużej rozprawy o wojnach religijnych lat 1517—1648. Wyziński nie ograniczył się tylko do zarejestrowania najważniejszych wydarzeń historii politycznej XIV i XV w., ale, co świadczy o nowoczesności jego metody, starał się wyjaśnić ideowe przyczyny konfliktu. Wychodził z założenia, że rozwój społeczeństw odbywa się dzięki walce zasad, idei, dzięki zwycięstwom nowego nad starym. Taką walką w jego przekonaniu był konflikt między papiestwem a cesar-

¹⁵ *Ib.*, opis 27, g. 1858, No 572, l. 1—4, 8, 10—14, 23.

¹⁶ *Otczet...* 1857—1858. Moskwa 1859, s. 9.

¹⁷ CGIAM, Fond 418, opis 28, g. 1859, No 104, l. 1—6; *ib.*, No 75, l. 1—7.

¹⁸ *Obozrenie prepodawanija nauk w Impieratorskom Moskowskom Uniwersitete w 1859/60 akademiceskom godu*. Moskwa 1860, s. 6; *Otczet...* 1858—1859. Moskwa 1860, s. 55.

¹⁹ H. Wyziński, *Papstwo i swiaszczennaja rimskaja impieria w XIV—XV stotletii (do bazielskiego sobora)*. Moskwa 1857, s. V, 289; wyd. II — Kazań 1921.

stwem, który spowodował upadek władzy cesarskiej, a następnie schizmę w kościele rzymskim i upadek autorytetu władzy papieskiej oraz zrodzenie się reformatorskich koncepcji w końcu XIV i w XV w. W tych wydarzeniach, które zmieniły mentalność społeczeństw europejskich, szukał źródeł odrębności poszczególnych narodów Europy zachodniej oraz źródeł reformacji.

Zainteresowania Wyzińskiego koncentrowały się nie tyle na historii politycznej, ile na zagadnieniach prawnopolitycznych. Poważne miejsce zajmowały problemy współczesne. Odpowiadało to liberalizującym kręgom inteligencji rosyjskiej, z którymi Wyziński miał wiele osobistych i ideowych powiązań. Poglądy historyczne Wyzińskiego oraz jego stanowisko polityczne ukształtowały się pod wpływem Granowskiego, Kudriawcewa a także Katkowa oraz atmosfery ożywienia, jaka po 1856 r. zapanowała w Rosji. Podobnie jak jego rosyjscy przyjaciele, był Wyziński umiarkowanym liberałem, „zapadnikiem” i temu ugrupowaniu służył swymi na wpół publicystycznymi artykułami historycznymi zamieszczanymi w „Russkij Wiestniku”.

Na przełomie 1857/58 r., przebywając w Paryżu, napisał Wyziński duży artykuł *Teraźniejszość i przyszłość angielskich Indii*²⁰, poświęcony powstaniu sipajów. Podobnie jak inni rosyjscy „zapadnicy”, Wyziński zapatrzony w Anglię i jej instytucje społeczno-polityczne usprawiedliwiał angielski kolonializm, a krytykował te wypowiedzi prasy demokratycznej na zachodzie Europy, które brały w obronę powstańców. „Barbarzyństwo podniosło się przeciwko cywilizacji z niespotykaną siłą” pisał i uważał, że zwycięstwo Anglii leży w interesie cywilizacji. Wewnętrzny sprawom angielskim poświęcony był drugi z kolei artykuł Wyzińskiego, napisany również w Paryżu, *Charakter politycznej i administracyjnej reformy w Anglii*. Inspiracji dostarczyła głoszona w tym czasie książka H. R. Gneista *Das heutige englische Verfassungs- und Verwaltungsrecht* (Berlin 1857). Wyziński przedstawił treść wywodów Gneista na temat charakteru i znaczenia reform przeprowadzonych w Anglii, podkreślał wyraźnie, że idą one w kierunku „liberalnym, postępowym i demokratycznym” oraz że „przypatrując się systemowi państwowemu w Anglii [...] widzimy swobodny rozwój życia; widzimy, że wszystkie człony organizmu państwowego strzegą swej samodzielności, a jednocześnie zależą od siebie; że wszystkie uzupełniają się nawzajem [...] w angielskim systemie nie ma miejsca dla usurpacji, jakiego by ona nie była rodzaju”²¹.

Przebywając we Francji, studiował nie tylko najnowszą literaturę polityczną i prawno-historyczną. Interesowała go działalność opozycji antynapoleońskiej reprezentującej tradycję parlamentaryzmu i konstytucjonalizmu monarchii lipcowej. Wyziński krytycznie pisał o ustroju i systemie rządów napoleońskiej Francji, zwłaszcza z powodu centralizmu, cenzury, ograniczenia wolności prasy, uprawnień tajnej policji. Wysoko natomiast oceniał polityczną i publicystyczną działalność monarchistyczno-orleańskiej opozycji: Tocqueville’a, Thiersa, Montalemberta i uważał, że ratunkiem dla Francji będzie powrót do konstytucji i liberalnych rządów sprzed 1848 r.²²

²⁰ *Nastofaszczaje i buduszczeje anglijskoj Indii*, „Russkij Wiestnik” 13, 1858, s. 241—302.

²¹ *Charakter političeskoj i administratiwnoj rieforny w Anglii*, ib. 14, 1858, s. 333—365.

²² *Zaszczitniki parlamientarizma i oppozicjonnaja litteratura wo Francii*, ib. 17, 1858, s. 565—602.

Wyziński był zwolennikiem historii porównawczej jako metody dającej możliwość lepszej, dokładniejszej i wszechstronniejszej oceny. Zawsze starał się dogłębnie wyjaśnić genezę i wzajemne zależności wydarzeń historycznych. Dał tego dowód w pierwszej książce o walce papieżstwa z cesarstwem. W 1859 r. rozpoczął druk fragmentów szeroko zakrojonej rozprawy *Zachodnia Europa w epoce przedfeudalnej. Zarys historii porównawczej instytucji politycznych i stosunków stanowych Francji, Anglii i Niemiec*²³. Nie została ona jednak nigdy ostatecznie wykończona; opublikowano fragmenty interesujących porównań i uogólnień.

Historię traktował Wyziński jako „magistra vitae”. Poznanie przeszłości w jego przekonaniu powinno prowadzić do zrozumienia zasadniczych praw i prawd dotyczących rozwoju społecznego, które z kolei należy umiejętnie wykorzystywać do bieżących potrzeb. „Historia uczy — pisał — że rząd kraju nie może brać na siebie całego brzemienia kłopotów o wewnętrzny rozwój społeczeństwa, nie może zaspokoić wszystkich jego potrzeb oraz że w tej sprawie wiele zależy od osobistej, rozsądnej inicjatywy samych obywateli; uczy, że wyższy stopień politycznego rozwoju osiąga się nie gwałtownymi przewrotami i siłą fizyczną, ale stopniowymi, rozsądnymi pokojowymi reformami, że w państwie dla dobra obywateli daleko ważniejsza jest organizacja sądów, prawidłowy stan administracji, ścisłe oddzielenie tej ostatniej od wymiaru sprawiedliwości, należyta granica jawności, równość prawa dla wszystkich, gwarancja osobistej wolności, niż sama konstytucja, pozostająca tylko na papierze. Ścisła państwowa centralizacja, skupienie wszystkich państwowych funkcji i wszystkich żywotnych sił w jednym ośrodku nie zawsze jest warunkiem powodzenia, a decentralizacja, lokalna autonomia, obwodowy samorząd nie zawsze jest niezawodnie złem”²⁴.

Propagowaniu idei liberalnych służyły także publiczne wykłady Wyzińskiego, które przyniosły mu duże uznanie inteligencji moskiewskiej. W latach 1860—1861 wygłosił Wyziński 20 wykładów „O historii Anglii XVIII stulecia”, na których gromadziło się ok. 200 osób. Wykłady te opublikował następnie we fragmentach w „Russkim Wiestniku” i w „Otczestwiennych Zapiskach” oraz w osobnej publikacji książkowej²⁵. Historia Anglii była tu pretekstem do zapoznania słuchaczy z charakterem angielskiego konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu, z dziejami reform wewnętrznych oraz poglądami i programem wigów, którzy byli niejako wzorem dla liberałów rosyjskich. Pierwsze dwa wykłady były poświęcone w całości zmarłemu w 1859 r. liderowi wigów, wybitnemu historykowi angielskiemu T. B. Macaulayowi. Wyziński był pod wpływem i urokiem pisarstwa historycznego Macaulaya, zwłaszcza jego „essays”, które z upodobaniem czytywał. Wykład posłużył jednak nie tyle do zapoznania publiczności z życiem i dziełami historyka angielskiego, ile do szerokiego omówienia istoty systemu partyjnego w Anglii, działalności partii wigów oraz wkładu Macaulaya do liberalnych koncepcji wigów, zwłaszcza w okresie przygotowywania reformy wyborczej 1832 r. Wyziński podkreślał, że Macaulay był zwolennikiem szerokich swobód politycznych, re-

²³ *Zapadnaja Ewropa w dofeodalnuju epochu. Oczerki srawnitelnoj istorii političeskich uczerzdenij i sostownych odnoszenij Francyi, Anglii i Germanii*, ib. 19, 1859, s. 197—254, 555—618; ib. 20, 1859, s. 349—406.

²⁴ Ib. s. 201.

²⁵ *Anglija w XVIII stoletii. Publicznyje lekci professora Moskowskogo Uniwersiteta*, cz. 1—2. S.-Peterburg 1860—1861. Por. *Otczet... 1859—1860*. Moskwa 1861, s. 40, 67.

ligijnych, wolności prasy, przemysłu i handlu. Dodatkowo oceniał jego przedstawienie „sławnego przewrotu”, krytykę jakobinów, rolę jezuitów itp. Odczyt ten Wyziński rozszerzył i opublikował jako samodzielne studium²⁶.

Większość swych prac Wyziński zamieszczał w „Russkim Wiestniku”. Wprawdzie współpracował także z umiarkowanie liberalnymi „Otieczestwiennymi Zapiskami” wychodzącymi w Petersburgu, jednakże Katkow i jego organ stanowili dlań główne oparcie. Powoli jednak drogi Katkowa i Wyzińskiego zaczęły się rozchodzić. W połowie 1861 r. doszło między nimi do rozdźwięków „z powodu jakiejś sprawy literackiej”²⁷. Źródłem tego konfliktu szukać należy w ewolucji, jaką od połowy 1860 r. przechodził Katkow i jego „Russkij Wiestnik”, w którym coraz częściej zaczęły pojawiać się artykuły pisane z pozycji rządowej reakcji i krytyczne w sprawach polskich.

Jako profesor historii powszechnej Wyziński szybko zyskał sobie zaufanie studentów polskich. Organizował także wieczory towarzyskie w swoim domu, w których uczestniczyli profesorowie Uniwersytetu oraz inni uczeni moskiewscy, a prowadzone wówczas długie dysputy o sprawach naukowych i publicznych stały na bardzo wysokim poziomie²⁸. Były to bowiem czasy „wiosny posewastopolskiej”, która wprowadziła nieznane dotychczas ożywienie polityczne inteligencji moskiewskiej, a spotkania towarzyskie poświęcane dyskusjom o sprawach publicznych należały do dobrego tonu.

Rozwijający się ruch studencki coraz częściej nabierał politycznego charakteru. To ożywienie było udziałem także Polaków studiujących w Moskwie, którzy sympatyzowali z „zapadnikami”. Te wzajemne kontakty powodowały, że słowianofile, atakując „zapadników”, oskarżali ich o polonofilstwo. Wypadki warszawskiej wiosny 1861 r., które znalazły się w centrum powszechnego zainteresowania, dawały niejednokrotnie okazję liberałom do solidaryzowania się z polskimi dążeniami narodowowyzwoleńczymi. Można jednak było obserwować systematyczne kurczenie się kręgu ludzi broniących praw Polski. W tym też zapewne czasie Wyziński, podobnie jak utrzymujący z nim bliskie kontakty L. Zwierzdowski, doznał pierwszych rozczarowań co do wartości deklaracji słownych liberałów rosyjskich²⁹. Przepuszczać też należy, że Wyziński uczestniczył w zebraniach różnych kółek polskich w Moskwie. Dwukrotnie 16 i 17 III 1861 r. wziął udział, wspólnie z Piechowskim, w mszach żałobnych zorganizowanych przez studentów Uniwersytetu dla uczczenia pięciu poległych w Warszawie. Wyziński i Piechowski wpływali wówczas uspokajająco na studentów, prosząc o poniechanie śpiewów patriotycznych. Niemniej jednak uczestnictwo w tej manifestacji patriotycznej ściągnęło na obu profesorów tajny nadzór policyjny³⁰.

Z okresem moskiewskiej popularności związany jest romantyczny epizod życia Wyzińskiego. Młody, głośny swymi publicznymi wykładami historyk, był częstym gościem salonów znanej powieściopisarki rosyjskiej

²⁶ Lord Makolej, „Russkij Wiestnik” 25, 1860, s. 334—337; Lord Makolej, *jego żiżń i soczinienija*. S.-Peterburg 1860 [w:] T. B. Makolej, *Połnoje sobranije soczinienij*, t. 1, s. I—XCVIII oraz oddzielnie.

²⁷ Gadon, o.c. s. 537.

²⁸ O. Jeleński (Elenski), *Mysli i wospominanja Poljaka*, „Russkaja Starina” 128, 1906 s. 209.

²⁹ *Ib.* s. 219, 233—237.

³⁰ *Russko-polskije riwolucionnyje swjazi. Wosstanie 1863 goda. Materiały i dokumienty*, t. 1. Moskwa 1963, s. 58 n.

Elżbiety Salias de Tournemir. Według relacji pamiętnikarskich Wyziński rozbudził w Salias sympatie dla sprawy polskiej oraz „bezgraniczną sympatię do partii rewolucyjnej [...] Dom jej stał się [...] punktem zbornym ludzi rozmaitych, którzy mówili o wolności, równości, niezbędności walki z rządem itd.”³¹ Wówczas to podobno zakochała się w Wyzińskim córka powieściopisarki, Maria Andrejewna Salias, późniejsza żona generał-gubernatora warszawskiego J. Hurki. „Faktem jest — pisał H. Mościcki — że hrabianka Salias kochała się na zabój w młodym profesorze Uniwersytetu Moskiewskiego, Wyzińskim [...]. Wyzińskiemu dawano wyraźnie do poznania, że panna gotowa oddać mu swą rękę, atoli szpetota i wtedy już ujawniająca się cierpkość charakteru skłoniły Wyzińskiego do stanowczej rekuzy”. Obrażona w swej dumie M. Salias miała z tego powodu inspirować antypolską politykę męża³². Wyziński nigdy zresztą nie założył rodziny.

Jakkolwiek wykłady Wyzińskiego cieszyły się dużą popularnością, a jego publikacje naukowe przyjmowane były z zainteresowaniem, on sam zdawał sobie sprawę, że nie jest wystarczająco przygotowany do pracy pedagogicznej na Uniwersytecie. Ambitny i zdolny, przejawiał dużą energię i rzucający się w oczy dynamizm, jednakże młody wiekiem czuł potrzebę uzupełnienia swego wykształcenia historycznego i nabrania większego doświadczenia przez zapoznanie się z zagranicznymi środowiskami historycznymi. W marcu 1861 r. rozpoczął więc starania o roczny urlop, który miał mu umożliwić wyjazd za granicę, głównie do Niemiec i Francji. Gotów był nawet jechać na własny koszt, bez finansowej pomocy Uniwersytetu. Profesorowie Wydziału poparli jego starania. Jednakże tygodnie upływały, a Wyziński nie otrzymywał zezwolenia na wyjazd. Być może decydował o tym nadzór policyjny. Złożył więc 13 V 1861 r. drugą prośbę o zezwolenie na opuszczenie Moskwy w czasie nadchodzących letnich wakacji i o miesięczny urlop. Uzyskawszy po kilku dniach zezwolenie niezwłocznie wyjechał do Petersburga, a po kilku dniach był już w Warszawie, skąd ponaglał władze Uniwersytetu Moskiewskiego do ostatecznego załatwienia sprawy rocznego urlopu i związanych z tym kwestii finansowych³³.

Jak się wydaje, Wyziński już wtedy nie miał zamiaru wracać do Moskwy. Zaczął się bowiem starać o sprzedanie swej prywatnej biblioteki naukowej; 9 III 1861 r. Wydział Historyczno-Filologiczny pisał do Rady

³¹ B. Kozmin, *Pisma Ogariewa k E. W. Salias de Turnemir, „Gercen i Ogariew”, t. 1. [w:] Litieraturnoje Nasledstwo, t. 61, s. 801.*

³² H. Mościcki, *Maria Andrejewna Hurkowa, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 1, s. 3; W. Przyborowski, Dzieje 1863 roku, t. 5. Kraków 1919, s. 41; Z Elżbietą Salias spotykał się Wyziński w Paryżu jeszcze po 1863 r. Por. B. Kozmin, Pisma Ogariewa, s. 802 n.; S. Tarnowski, Julian Klaczko, t. 2. Kraków 1909, s. 125 oraz Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej, t. 1: Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej. Warszawa 1929, rkps 432 — informacja o listach Wyzińskiego od E. Salias. W zażyłych stosunkach pozostawali z nią I. Kossłowski i L. Gadon, przyjaciele Wyzińskiego. Listy E. Salias do L. Gadona, Arch. Czart. Ew. 3074. Wg wspomnień E. Wielowiejskiego E. Salias była agentką rosyjskiego wywiadu politycznego inwigilującą emigracyjne środowiska polskie. Por. Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny 1914—1918. Wyd. M. Sokolnicki. Warszawa 1925, s. 642. Mogłoby to tłumaczyć dobrą orientację III Oddziału rosyjskiego w działalności politycznej Hotelu Lambert po 1863.*

³³ CGIAM, Fond 418, opis 30, g. 1861, No 21, l. 19—30, 113.

Uniwersytetu Moskiewskiego o możliwości uzupełnienia Biblioteki Uniwersyteckiej księgozbiorem Wyziańskiego, który, jak podano, zawierał dużą liczbę najnowszych publikacji z dziedziny nauk politycznych i prawnych, ze znawstwem skompletowanych. Księgozbiorem Wyziańskiego zainteresowały się zwłaszcza Wydział Prawa i Historyczno-Filologiczny, i w pierwszych dniach kwietnia 1861 r. został on przejęty przez Bibliotekę Uniwersytecką³⁴.

W Warszawie zamieszkał Wyziański u swego przyjaciela z czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich, dr K. Karwowskiego, w tym czasie wicedyrektora kliniki chirurgicznej Akademii Medyko-Chirurgicznej. Odnosił swą znajomość z W. Gołemberskim i innymi przyjaciółmi z okresu moskiewskiego i przez nich, jak się wydaje, wprowadzony został w środowisko umiarkowanych działaczy związanych z K. Majewskim i E. Jurgensem. Nie stronił także od ludzi popierających projekty reform margrabiego Wielopolskiego. Co więcej, wiedzą swą służył bezpośrednio Wielopolskiemu. „Za przybyciem do Warszawy — pisze jego przyjaciel Gadon — Wyziański znalazł zatrudnienie przy boku margrabiego. [...] Cała nowa ustawa oświaty, która wtenczas przez Wielopolskiego w życie wprowadzona została, była właśnie owocem pracy Wyziańskiego”³⁵. Niewątpliwie Gadon w swej opinii przesadzał, pewne jest jednak, że w czerwcu i lipcu 1861 r. Wyziański brał udział w pracach nad przygotowaniem reorganizacji szkolnictwa w Królestwie Polskim, a na prośbę Wielopolskiego opracował obszerny projekt organizacyjny Szkoły Głównej Warszawskiej³⁶. Nie sposób natomiast określić, co z projektów Wyziańskiego weszło ostatecznie do ogłoszonej 20 V 1862 r. „Ustawy o Wychowaniu Publicznym w Królestwie Polskim”³⁷. W każdym razie musiał Wyziański współpracować wówczas z K. Krzywickim, T. Chałubińskim i J. Korzeniowskim.

W końcu lata 1861 r. Wyziański wyjechał z Warszawy do Niemiec, a być może i do Francji. Pragnął poznać stan europejskiej nauki historycznej. Kilka miesięcy spędził jednak w „badach”, lecząc nadszarpnięte zdrowie. W maju 1862 r. powrócił do Warszawy, do znanych już sobie spraw reorganizacji szkolnictwa i tworzenia Szkoły Głównej. Bankier warszawski L. Kronenberg, stojący wówczas na czele Dyrekcji „Białych”, myślał o wciągnięciu Wyziańskiego do współpracy z redagowaną przez Kraszewskiego „Gazetą Polską”³⁸. Istnieją ślady pozwalające przypuszczać, że rzeczywiście Wyziański współpracował z Kraszewskim, przesyłając mu swe uwagi i informacje z podróży po Niemczech i Francji w drugiej połowie 1862 r. W każdym razie w Warszawie należał do grona ludzi, którzy wspólnie z Kraszewskim dyskutowali aktualne problemy polityczne. Wyziański brał bardzo aktywny udział w prowadzonych w gronie wybitniejszych przedstawicieli inteligencji warszawskiej dyskusjach na temat organizacji Szkoły Głównej. Był nawet autorem memoriału dotyczącego organizacji wychowania publicznego w Królestwie Polskim³⁹. Nie znamy treści pro-

³⁴ Ib. No 67, l. 1—7; Fond 459, opis 2, No 2586, l. 1—3.

³⁵ Gadon, *o.c.* s. 537.

³⁶ H. Wyziański do władz UM, Warszawa 21 VI 1861, CGIAM, Fond 418, opis 30, No 21, l. 30.

³⁷ Por. A. Kraushar, *Margrabiego Wielopolskiego reforma wychowania publicznego w Królestwie Polskim*. Warszawa 1914.

³⁸ J. I. Kraszewski, L. Kronenberg, *Korespondencja 1859—1876*. Wyd. M. Dymowska. Kraków 1929, s. 185.

³⁹ H. Wyziański do J. I. Kraszewskiego, Paryż 25 IX 1862, Bibl. Jagiel. rkps 6481, k. 420—422.

jektu Wyzińskiego, nie sposób też określić, czy jego sugestie miały praktyczny skutek.

Wielopolski, orientując się w wartości naukowej Wyzińskiego, postanowił zatrzymać go w Warszawskiej Szkole Głównej w katedrze prawa międzynarodowego. Margrabią pragnął bowiem ściągnąć do Warszawy wszystkich uczonych polskich rozproszonych w cesarstwie rosyjskim, zwłaszcza młodych, rokujących duże nadzieje. Pierwsze sugestie Wielopolskiego miały zapewne miejsce w lecie 1861 r. Powrócono do nich w maju—czerwcu 1862 r. Wyziński nie był zdecydowany, wahał się i słał do Moskwy listy zapewniające, że wróci do opuszczonej katedry historii powszechnej. Jednocześnie starał się o przedłużenie urlopu na rok następny. Wkrótce jednak zmienił całkowicie plany, przyjął propozycję pracy w Szkole Głównej i rozpoczął starania o przeniesienie służbowe z Moskwy do Warszawy. Po kilku miesiącach dopełniono niezbędnych formalności związanych z przejściem Wyzińskiego do Warszawy⁴⁰. Na krótko zjawił się jeszcze w Moskwie. Grono profesorów Uniwersytetu Moskiewskiego żegnało go z żalem uroczystym obiadem, na którym prawnik prof. Kapustin „wzniósł toast na cześć ziemi, której służyć jechał Wyziński [...] na odrodzenie się Polski”, a Wydział Historyczno-Filologiczny wystosował adres, wyrażający ubolewanie, że traci tak świetnie zapowiadającego się uczonego⁴¹. Opuszczając Moskwę, Wyziński nie zdawał sobie sprawy, że jednocześnie na zawsze zrywa z historią, że nigdy już nie stanie na katedrze uniwersyteckiej. Jego prace naukowe drukowane w Moskwie i Petersburgu zyskały mu uznanie uczonych rosyjskich, polskiej publiczności nie był jednak znany. Tylko szczupłe grono najbliższych przyjaciół widziało w nim utalentowanego historyka.

Latem 1862 r. Wyziński udał się na kurację do Schwanheim w okolicach Frankfurtu nad Menem, skąd jesienią przybył do Paryża. Nie przewidywał, że był to początek emigracji, liczył się bowiem z rychłym powrotem na stanowisko profesora w Szkole Głównej. Istotnie też sprawa jego nominacji weszła na pomyślną drogę⁴². W pierwszych dniach października 1862 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaproponowała Wyzińskiemu objęcie katedry prawa publicznego i administracyjnego w Szkole Głównej Warszawskiej. Wyziński odpowiedział 15 X 1862 r. wyrażając zgodę, z tym że zastrzegł sobie pozostanie za granicą do 1 X 1863 r., jak pisał „dla ukończenia prac rozpoczętych i dla uzupełnienia praktycznej znajomości politycznych i administracyjnych instytucji w główniejszych państwach Europy”. Wobec faktu, że przedmiot Wyzińskiego miał być wykładany dopiero począwszy od jesieni 1864 r., został on 23 II 1863 r. powołany na stanowisko profesora zwyczajnego prawa publicznego i administracyjnego ogólnego i krajowego oraz historii porównawczej prawodawstw z pensją od 13 IX 1862 r., tj. od dnia formalnego zwolnienia z Uniwersytetu Moskiewskiego. Nigdy jednak

⁴⁰ CGIAM, Fond 418, opis 30, No 21, l. 32—40.

⁴¹ Runo, o.c. s. 44 n.; Gadon, o.c. s. 537.

⁴² Sprawa nominacji Wyzińskiego: Borowski, o.c. s. 3, 23, 25, 119 n.; A. Kraushar, *Siedmioletnie Szkoły Głównej Warszawskiej. 1862—1869. Wydział Prawa i Administracji. Notatki do historii szkół prawa w Polsce*. Warszawa 1883, s. 182, 188 n.; I. Baranowski, *Pamiętniki (1840—1862)*. Poznań 1823, s. 348; W. Sobociński, *Wydział Prawa i Administracji Szkoły Głównej Warszawskiej, jego znaczenie i dorobek*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1964, z. 2, s. 16. K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 r.* Wrocław 1968, s. 210, mylnie pisze o ofercie katedry historii dla Wyzińskiego.

Wyziński nie objął katedry w Szkole Głównej, gdyż nominacja jego zbiegła się z wybuchem powstania 1863 r.

Wyziński przebywał w tym czasie w Paryżu. Pochłonięty polityką i pod wpływem W. Kalinki porzucił myśl o powrocie do Warszawy oraz zaniedbał studia naukowe. Nie chcąc jednak palić mostów za sobą, wystosował do Rady Wydziału Prawa Szkoły Głównej list z prośbą o dodatkowy urlop do 15 III 1864 r. Mimo poparcia Rady Wydziału, urlopu nie uzyskał, a KRWRiOP w oparciu o decyzję namiestnika Królestwa Polskiego zwolniła 31 III 1864 r. Wyzińskiego ze stanowiska profesora w Szkole Głównej Warszawskiej. Sprzeciw Berga związany był z polityczną działalnością Wyzińskiego, o której władze policyjne, w Warszawie miały dokładne informacje⁴³.

Orientowano się w Warszawie, że istotnym powodem jego przedłużającego się pobytu w Paryżu była współpraca z Biurem Politycznym Hotelu Lambert. Początki tej współpracy sięgały zapewne 1858 r. Wówczas też zaangażowany on został w charakterze informatora o sytuacji politycznej w Rosji. Wywiązując się ze swych obowiązków znakomicie, w krótkim czasie stał się jednym z najpoważniejszych agentów politycznych Hotelu Lambert. Działalność Wyzińskiego otoczona była ścisłą tajemnicą i niewielu członków Biura Politycznego w pełni orientowało się w jej charakterze. Do obowiązków Wyzińskiego należało śledzenie wypowiedzi prasy rosyjskiej na temat spraw polskich, sporządzanie wyciągów i streszczeń poważniejszych artykułów oraz zbieranie faktów charakteryzujących stanowisko rosyjskich ugrupowań politycznych i środowisk intelektualnych, zwłaszcza liberałów. Z kilku wzmianek rozsianych w protokołach Biura wynika, że Wyziński przysyłał także do Hotelu Lambert obszerne studia, zawierające analizę wewnętrznej sytuacji w Rosji. Współpraca ta zacieśniła się na przełomie 1861/62 r., w czasie pobytu Wyzińskiego w Niemczech i Francji. Na zlecenie Biura Politycznego w listopadzie 1861 r. opracował on obszerny memoriał „O stanie Moskwy”, za który otrzymał 400 franków. Na posiedzeniu Biura Politycznego 24 III 1862 r. odczytano „raport très détaillé et interessant de Mr W[yziński] sur la situation de la Russe, et particulièrement sur le parti libéral russe”⁴⁴.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy Wyziński został członkiem paryskiego Biura Politycznego Hotelu Lambert. Od jesieni 1862 r. pobierał już stałe wynagrodzenie 500 franków miesięcznie „za prace w prasie francuskiej”. Na podstawie pamiętnika W. Czartoryskiego można by przypuszczać, że Wyziński wstąpił do Biura w czerwcu—lipcu 1863 r. W protokołach posiedzeń Biura jego nazwisko pojawia się dopiero 18 IX 1863 r. Wiadomo jednak, że już w lutym i marcu 1863 r. Wyziński należał do członków Biura wtajemniczonych w szczegóły politycznej działalności. W styczniu lub w początkach lutego 1863 r. Wyziński opuścił Paryż i udał się do Heidelbergu, częściowo dla studiów naukowych, ale także, aby obserwować reakcję Niemiec na wybuch powstania styczniowego. Nie wierzył w tym czasie w powodzenie walki. Z Heidelbergu przysyłał do Hotelu Lambert wyciągi z prasy rosyjskiej oraz swe opinie o jej stanowisku wobec walczącej Polski. Pozbył się wtedy ostatecznie złudzeń co do przychylności

⁴³ Świadczą o tym odpisy listów do Wyzińskiego zachowane w papierach agenta carskiego A. J. Bałaszewicza, Bibl. PAN w Krakowie, rkps 2326, t. 1.

⁴⁴ W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860—1864. Protokoły posiedzeń Biura Hotelu Lambert*, cz. 1 i 2. *Entrevues politiques*. Wyd. H. Wereszycki. Warszawa 1960, s. 211, 215, 251.

liberałów rosyjskich. „Moskiewska natura — pisał — wyszła na wierzch jak oliwa na wodzie. Cała publiczność w Moskwie i Petersburgu wre i kipi z oburzenia i gniewu przeciwko Polakom. Co się nazywa cała publiczność za wyjątkiem tylko kilku chudych literatów, przejęte jest zgrozą do najwyższego stopnia. Wszyscy krzyczą, że niewdzięczni, wiarołomni Polacy postąpili gorzej aniżeli cypaje [s.] w Indiach — c'est le mot; porównanie z cypajami kursuje po całym Petersburgu”. Nieco później dodawał: „Jedne tylko radykalne dzienniki milczą o Polsce i tylko jeszcze czerwoni sprzyjają, ale garstka ta upadła na duchu, zewsząd prześladowana i po części przez uwięzienia i deportacje rozproszona, głosu podnieść nie śmie”⁴⁵.

Obok J. Klaczki i W. Kalinki brał Wyziński udział w przygotowaniu do druku zbioru dokumentów dyplomatycznych *La Pologne et la diplomatie* dotyczących powstania styczniowego⁴⁶. Zapewne współpracował także z wydanym przez Hotel Lambert pismem „Les Ephémérides Polonaises”. W związku z widocznym w końcu lipca 1863 r. zmniejszeniem się zainteresowania i sympatii w społeczeństwie angielskim dla walczącej Polski, czynnie uczestniczył w podtrzymaniu polskiej propagandy. „Uderzyła mnie nadzwyczajna trafność porównania, jakie zrobił Monsell pomiędzy położeniem Grecji w 1825 r. i 1826 i położeniem naszym — pisał do W. Czartoryskiego — Prawdziwie upokarzająca to jest rzecz dla nas, żeśmy dotąd na tę myśl nie wpadli, to jest raczej, upokarzająca to jest rzecz dla mnie tylko. [...] Jest to przedmiot dla artykułów do «Débats», «Revue des Deux Mondes» i przynajmniej z angielskich do «Morning Post». Wiele z tego porównania można zrobić”. Te sugestie Wyzińskiego zostały w pełni wykorzystane w instrukcji Agencji Dyplomatycznej przesłanej 16 VIII 1863 r. Napoleonowi Żabie do Londynu⁴⁷.

Głównym jednak zadaniem Wyzińskiego jako członka Biura Hotelu Lambert było śledzenie wypowiedzi prasy rosyjskiej na tematy polskie oraz przygotowanie polemik i replik na antypolskie artykuły czołowych dzienników moskiewskich i petersburskich. Kilkakrotnie występował przeciwko byłemu swemu protektorowi Katkowowi i jego „Moskowskim Wiadomościom”. Artykuły Wyzińskiego przedstawiały istotę polityki represji władz rosyjskich. W związku z tym obok W. Kalinki i K. Ruprechta został członkiem specjalnej komisji rosyjskiej⁴⁸. W krótkim czasie stał się jej duszą.

⁴⁵ H. Wyziński do Hotelu Lambert, Heidelberg 12—13 II 1863, Arch. Czart. rkps 5687, s. 525—529, 535—538. Notatka Wyzińskiego z marca 1863 o utworzeniu RN i bieżących sprawach Biura, Arch. Czart. rkps 5735, s. 73 n.; I. Koberdowa, *Polityka czartoryszczyzny w okresie powstania styczniowego*. Warszawa 1957, s. 30 pisze, że Wyziński był członkiem Biura już przed 1863.

⁴⁶ *La Pologne et la diplomatie. Recueil des documents officiels distribués au parlement anglais suivi des notes des trois puissances, de la réponse Russe, de la dépêche de lord Napier à lord Russel et de la dépêche du Gouvernement National Polonais au Prince Czartoryski*. Paris 1863. Por. L. Mierosławski, *Pamiętnik (1861—1863)*. Wyd. J. Freilich. Warszawa 1924, s. 193.

⁴⁷ H. Wyziński do W. Czartoryskiego, 29 VII 1863, Arch. Czart. 5735, s. 183—188; *Polska działalność dyplomatyczna 1863—1864*, t. 2. Warszawa 1963, s. 351. Po miesiącu, 20 IX 1863, sprawę tę poruszył W. Czartoryski w liście do J. Russela, ib. s. 367 n.

⁴⁸ Notatki i bruliony ręką Wyzińskiego: Arch. Czart. 5738, 5739, 5754. H. Wyziński do W. Czartoryskiego, 29 VII i 3 VIII 1863, Arch. Czart. 5735, s. 186—196; szkic o Katkowie, ib. 5754, s. 525—543; obszerna „Réponse au mémoire russe sur les réformes en Pologne”, ib. 5738, s. 91—118; Koberdowa, o.c. s. 32; Czartoryski. *Pamiętnik*, s. 306.

Widząc załamanie się interwencji dyplomatycznej na rzecz powstania uważał, że należy wykorzystać wszelkie środki nacisku, zwłaszcza prasę, by skłonić rządy zachodnie do ponownego ujęcia się za Polską. W październiku 1863 r. podsunął W. Czartoryskiemu projekt listu do cesarza Napoleona III, nakłaniający go do wystąpienia w obronie sprawy polskiej w czasie otwarcia sesji Ciała Prawodawczego. Wyziński uważał, że głos cesarza Francuzów wpłynie na Austrię i uniemożliwi widoczne już wówczas zbliżenie między Wiedniem i Petersburgiem. Projekt ten został przez Czartoryskiego zaakceptowany⁴⁹. Istotnie, Napoleon III w swej mowie z 5 XI 1863 r. nawiązał do sprawy polskiej, ale w sposób, który jej tylko zaszkodził. W kilka miesięcy później sprawdzały się przewidywania Wyzińskiego: Austria ogłosiła stan obłężenia w Galicji.

Od grudnia 1863 r. jako członek Biura Wyziński uczestniczył we wszystkich jego posiedzeniach, zajmując się obok spraw należących do kompetencji komisji rosyjskiej także propagandą polską w Wielkiej Brytanii. Utrzymywał więc stały kontakt z przebywającym w Londynie M. Waligórskim. Od grudnia 1863 r. Wyziński zajmował się także przygotowaniem do druku w Londynie polskiej „szarej księgi” dotyczącej akcji dyplomatycznej na rzecz powstania i polityki rosyjskiej na ziemiach polskich⁵⁰. Jednakże wobec upadku sprawy polskiej w Anglii, wydawnictwo to nie wyszło spod prasy.

W lutym i marcu 1864 r., pod nieobecność w Paryżu W. Czartoryskiego i J. Klaczki, którzy przebywali w Londynie, Wyziński kierował pracami centrali Hotelu Lambert. Był wówczas obszernie informowany przez Czartoryskiego, Klaczkę i Waligórskiego o przebiegu i rezultatach wysiłków dyplomatów polskich w Wielkiej Brytanii. W przeciwieństwie do Klaczki patrzył Wyziński na rozwój wydarzeń z pewnym optymizmem wierząc, że nie wszystko jeszcze stracone⁵¹. Od końca 1863 r. zaczęła się też zaznaczać wyraźniej indywidualność Wyzińskiego i niebawem, bo od połowy 1864 r. „przyboczny Bismarck w miniaturze”, jak go nazywano w Hotelu Lambert, stał się prawą ręką W. Czartoryskiego.

*

Upadek powstania styczniowego i załamanie się działalności politycznej Hotelu Lambert w kwietniu 1864 r., zmusiły Wyzińskiego do podjęcia przerwanych w początkach 1863 r. studiów prawno-historycznych. Nie poniechał jednak polityki: przygotowywał bowiem w tym czasie większą pracę dotyczącą cesarskiej Rosji⁵².

Nowy etap politycznej działalności Wyzińskiego rozpoczął się 8 VI 1864 r., gdy wszedł do zreorganizowanego Biura Hotelu Lambert, a następnie opracował jego regulamin. Nieco później wszedł do wyłonionej przez Biuro komisji czuwającej nad polską akcją polityczną w Rzymie⁵³.

⁴⁹ H. Wyziński do W. Czartoryskiego, Paryż 16, 25 i 27 X 1863, Arch. Czart. Ew. 1151, s. 459—469.

⁵⁰ M. Waligórski do H. Wyzińskiego, Londyn grudzień 1863 — marzec 1864, Arch. Czart. 5698. Czartoryski, *Pamiętnik*, s. 341, 342.

⁵¹ *Polska działalność dyplomatyczna*, t. 2, s. 390—392; listy do Wyzińskiego, luty—marzec 1864, Arch. Czart. 5698.

⁵² Czartoryski, *Pamiętnik*, s. 344.

⁵³ Udział Wyzińskiego w pracach politycznych Hotelu Lambert po 1864 szeroko omówiony w mej książce *Zmierzch Czartoryskich*, ib. szczegółowa dokumentacja. Tutaj sygnalizuję tylko ważniejsze sprawy oraz fakty istotne dla biografii Wyzińskiego.

Przede wszystkim jednak interesował się Wyziński rozwojem sytuacji w Rosji i polityką caratu na ziemiach polskich. Uważał także, że Hotel Lambert powinien nakłonić Napoleona III do interwencji, w celu wymuszenia przerwania rusyfikacji, reform milutinowskich oraz represji. Miał też jeszcze nadzieję na korzystny dla narodu polskiego kompromis z carską Rosją.

Rychło jednak okazało się, że były to rachuby pozbawione realnych podstaw. Zgnębiony brakiem perspektyw Wyziński bliski był wówczas pogodzenia się z istniejącą sytuacją na ziemiach polskich. Myślał nawet o porzuceniu emigracji i powrocie do Warszawy, pomimo poważnego ryzyka, jakie ten krok za sobą pociągał⁵⁴. Miało to także związek z inicjatywą Rady Wydziału Prawa Szkoły Głównej Warszawskiej, która w początkach lutego 1865 r. wystąpiła z propozycją ponownego powołania Wyzińskiego na katedrę. Wniosek ten zyskał przychylną KRWRiOP i za zgodą Berga otrzymał Wyziński 4 III 1865 r. nominację na profesora zwyczajnego prawa publicznego i administracyjnego. Ostatecznie jednak w początkach lipca 1865 r. Wyziński oświadczył, że do Warszawy nie przybędzie i zrzekł się profesury⁵⁵. Jego otwarte wypowiedzi o możliwości powrotu do Warszawy i przeszłość profesora Uniwersytetu Moskiewskiego spowodowały, że w tym czasie był otoczony atmosferą pewnej nieufności, a niektórzy skłonni byli nawet przypuszczać, że utrzymuje kontakty z ambasadą rosyjską⁵⁶. Gnębiły go także kłopoty finansowe.

Po tym okresie wahań i pewnej wewnętrznej rozterki powrócił Wyziński do stałych swych obowiązków: kierowania całością wysiłków propagandowych Hotelu Lambert na rzecz sprawy polskiej. Od połowy 1864 r. stał na czele tzw. biura prasowego, którego zadaniem było inspirowanie propolskich artykułów w prasie francuskiej oraz śledzenie opinii prasy europejskiej o Polsce. Tak jak poprzednio, wiele uwagi poświęcał prasie rosyjskiej oraz prorosyjskim dziennikom we Francji. Obok tego patronował antyrosyjskim artykułom Ch. Mazade'a, publicyście francuskiego związanego z Hotelem Lambert.

Starając się w miarę możliwości podtrzymać zainteresowanie społeczeństw zachodnich sprawami polskimi, spoglądał z nadzieją, podobnie jak i inni współpracownicy W. Czartoryskiego, na wzrastające napięcie między Austrią a Prusami. Łudził się wówczas, że w spodziewanej wojnie zwycięstwo odniesie Austria, marzył o sprowokowaniu dyskusji nad sprawą polską.

Po Sadowie jego sympatie do Austrii wzrosły. Z zadowoleniem obserwował wewnętrzne przemiany zachodzące w państwie Habsburgów, rozwój autonomii galicyjskiej, a zwłaszcza wzrost napięcia między Wiedniem i Petersburgiem. Działalność propagandowa Wyzińskiego obok dawnego ostrza antyrosyjskiego coraz wyraźniej miała także charakter proaustriacki, przede wszystkim poprzez zwalczanie propagandy panslawistycznej. Celowi temu służyły rozmowy przeprowadzone przez Wyzińskiego w maju i czerwcu 1867 r. z politykami chorwackimi: biskupem J. Strossmayerem i F. Račkim, oraz napisany wspólnie z Klaczką artykuł *Le Congrès de Moscou et la propagande panslaviste*, który zyskał duży rozgłos w europejskim świecie politycznym. Wkład Wyzińskiego był poważny: wykorzy-

⁵⁴ Tarnowski, o.c. s. 15.

⁵⁵ Borowski, o.c. s. 122 n.

⁵⁶ L. Bystrzonowski, Dziennik, 18 XI 1865, Bibl. Polska w Paryżu, rkps 441.

stane bowiem zostały gromadzone przez niego od kilku lat materiały dotyczące polityki carskiej Rosji.

Dalszą swą działalność, zgodnie z linią polityczną Hotelu Lambert, skupił Wyziński na propagandzie mającej przyspieszyć zawarcie ścisłego przymierza francusko-austriackiego. Sojusz taki w jego przekonaniu byłby rękojmią pomyślnego załatwienia sprawy polskiej. Służyć temu miała utworzona w początkach 1868 r. agencja informacyjna Hotelu Lambert „Correspondance du Nord-Est”.

Główną sprężyną tej pierwszej polskiej agencji był Wyziński, on też opracował program, zmontował rozległą sieć korespondentów i współpracowników oraz kierował całością prac; oficjalnie redaktorem był L. Gadon. Wyziński bezustannie zabiegał też o finansową i polityczną pomoc rządowych sfer francuskich, austriackich i węgierskich. Umocnieniu egzystencji agencji „Correspondance du Nord-Est” służyły podróże Wyzińskiego do Wiednia i Pesztu, w których wyniku otrzymał rządowe subwencje i obietnicę nadsyłania do Hotelu Lambert telegramów i poufnych informacji.

Od tego też momentu całą uwagę kierowano na wewnętrzne sprawy Austro-Węgier, zwłaszcza że wiosną 1868 r. zawiodły nadzieje na skłonięcie rządowych sfer brytyjskich do interwencji przeciwko polityce caratu w Królestwie Polskim. Bierność, a nawet niechętna postawa Londynu wobec Polaków rozwiłał anglofilskie złudzenia Wyzińskiego. Zapartzony w wielką ideę polityczną nie doceniał jednak wysuwanych przez Polaków postulatów autonomicznych, zbyt optymistycznie oceniając przy tym przychylność Wiednia dla sprawy polskiej. Kiedy więc we wrześniu 1868 r. okazało się, że cesarz Franciszek Józef zrezygnował z podróży do Galicji, która w planach polityków polskich miała być dowodem popierania polskich dążeń niepodległościowych przez Wiedeń, sypał gromy na Austrię, czarno malując jej przyszłość polityczną.

Osobiste kontakty z politykami austriackimi i węgierskimi umożliwiły Wyzińskiemu również odegranie roli pośrednika między galicyjskimi autonomistami i Wiedniem. Interwencje te w części przyczyniły się do uzyskania poparcia polityków węgierskich dla postulatów rezolucji sejmku galicyjskiego z 1868 r. Pewne znaczenie miały też jego rozmowy z Beustem dla ostatecznego unormowania sprawy Klaczkki, zaangażowanego do wiedeńskiego MSZ. Tak jak i jego polityczni przyjaciele z Hotelu Lambert, Wyziński wierzył, że najbliższe miesiące przyniosą rozstrzygnięcia korzystne dla narodu polskiego. Miała to spowodować zwycięska wojna Austro-Węgier, popartych przez Francję, z carską Rosją. Było to marzenie całego ówczesnego pokolenia konserwatystów polskich, tak emigracyjnych jak i galicyjskich. Toteż wybuch wojny francusko-niemieckiej 1870 r. powitano z nadzieją, jednakże wkrótce klęski armii francuskich wywołały powszechne rozgoryczenie. Liczono jeszcze na włączenie się Austro-Węgier w obronę Francji, rychło jednak okazało się, że Rosja potrafi skutecznie paraliżować wszelkie antypruskie zamiary Wiednia.

W tych gorących letnich miesiącach 1870 r. Wyziński starał się przede wszystkim utrzymać, a nawet rozszerzyć zasięg agencji „Correspondance du Nord-Est”. Zabiegał o to w Paryżu, a za pośrednictwem Klaczkki w Wiedniu, wreszcie w końcu lipca 1870 r. zjawił się w naddunajskiej stolicy, by osobiście dopilnować spraw rozprzegającej się agencji. Swą energią zdołał jeszcze przez pewien czas podtrzymać upadającą „Correspondance du Nord-Est”, nie był jednak w stanie jej uratować. W sierpniu

1870 r. dezorganizacja opanowała ośrodek wiedeński, a po nim i paryski. Nie mając aktualnych informacji wskutek przerwania komunikacji, agencja traciła na znaczeniu. Wyziński starał się też skłonić polityków austriackich do wystąpienia w obronie napoleońskiej Francji. Coraz częściej dochodził jednak do przekonania, że są to wyniki daremne. Andrassy unikał spotkań, Beust przestał udzielać „Correspondance du Nord-Est” ważniejszych dokumentów rządowych. Wiedeń zmuszony przez Rosję do neutralności wyraźnie wycofywał się ze związków z Polakami. Wyziński widząc to, w pierwszych dniach września 1870 r. opuścił Wiedeń.

Wkrótce nastąpiła katastrofa. Pod wpływem wiadomości o klęsce sędańskiej Wyziński załamał się fizycznie i psychicznie. Z tego powodu na przeciąg kilku miesięcy usunął się z prac Hotelu Lambert, widząc w klęsce Francji także swą osobistą tragedię. Zrezygnowany, chory, wypoczywając w Montpellier, podparyskiej posiadłości W. Czartoryskiego, biernie przyglądał się rozwojowi wypadków. Pesymizm Wyzińskiego pogłębiał się w miarę upływu czasu. Rozgoryczony postawą Andrassyego, „który się okazał bardzo mizernym politykiem i widzi ratunek w tym, aby się zrobić wasalem Prusaka”, odradzał popychanie Austrii do wojny.

Ale już w połowie stycznia 1871 r., gdy zarysowała się możliwość odnowienia działalności politycznej Hotelu Lambert pod patronatem Andrassyego, Wyziński radykalnie zmienił swe zdanie. W styczniu i lutym 1871 r. brał udział w naradach w Wiedniu i Peszcie. Z wielkich planów akcji antyrosyjskiej nic nie wyszło. Jednak Wyziński został wówczas zaangażowany przez Beusta w charakterze agenta politycznego we Francji obowiązanego do śledzenia wypadków oraz nastrojów społeczeństwa i sfer rządowych. Jednocześnie S. Koźmian zaangażował Wyzińskiego jako paryskiego korespondenta „Czasu”. Zaczynał się nowy okres w życiu Wyzińskiego. 6 III 1871 r. powrócił z Wiednia do Paryża⁵⁷.

Z niepokojem obserwował Komunę Paryską, a informując Beusta o wypadkach, wskazywał przede wszystkim na powiązanie komunardów z Międzynarodówką. Po upadku Komuny nie krył swego zadowolenia, dodał jednak opinię o nauce płynącej z historii Komuny, która w jego przekonaniu była wynikiem egoizmu klasowego burżuazji i ukazała potrzebę rozwiązania spraw socjalnych. Dalekim echem odzywały się więc młodzieńcze przekonania z okresu moskiewskiego. Mylił się, jak większość ówczesnych obserwatorów, gdy pisał do Beusta, że restauracja monarchii we Francji jest rzeczą pewną. Trafnie jednak zwracał uwagę, że pragnienie wzięcia rewanżu na Prusach popycha Francję w ramiona Rosji, przewidując, iż doprowadzi to do poświęcenia przez Paryż interesów austriackich i tureckich.

Goryczą przepełniała go świadomość, że sprawa polska nie znajduje już zrozumienia we Francji i to nie tylko w sferach rządowych, ale także w społeczeństwie. Emigracja traciła swe polityczne znaczenie. Wyziński zrozumiał to doskonale. Postanowił, jak wielu innych, przenieść się do Galicji, by kontynuować przerwana przed dziesięciu laty pracę naukową. Przyjaciele, S. Tarnowski, S. Koźmian czy też J. Klaczko, podsunęli więc J. Szujskiemu myśl powołania Wyzińskiego na katedrę historii powszechnej UJ. Dzięki sugestiom Szujskiego w końcu grudnia 1871 r. komisja profesorów UJ zwróciła się z odpowiednią propozycją do Wyzińskiego,

⁵⁷ H. Wyziński do W. Czartoryskiego, Montpellier 5 i 9 I 1871, Ew. 961, do L. Gadona, Peszt 2 II 1871, Ew. 3074; S. Koźmian do A. Szukiewicza, Wiedeń 2 III 1871, Ossolineum, rkps 6531 II.

który jednakże w styczniu 1872 r. dał odpowiedź odmowną z motywacją „rein privater Natur”⁵⁸. Co skłoniło Wyzińskiego do tego kroku? Zapewne nie „względy rodzinne”, a wyłącznie polityka. Otóż w październiku 1871 r., po ustąpieniu Beusta, austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych został Andrassy i Wyziński doszedł do przekonania, że otwiera się przed nim nowe pole politycznego działania. Liczył, że nadszedł czas zdyskontowania swych kilkuletnich zasług. Andrassy natychmiast też przedłużył Wyzińskiemu kontrakt agenta politycznego, a ambasada austro-węgierska w Paryżu miała obowiązek dostarczania mu kopii ważniejszych cyrkularzy układanych przy Ballplatzu⁵⁹. Informacje te wykorzystywał zapewne Wyziński dla inspirowania prasy francuskiej; ze swej strony zaś składał poufnie Andrassyemu obszerne raporty. Pisał, jak poprzednio, o sytuacji politycznej Francji, a zwłaszcza o reakcji Paryża na polityczne posunięcia Berlina, Wiednia i Petersburga. Były to informacje ważne, gdyż w tym okresie miały miejsce ożywione kontakty dyplomatyczne między tymi stolicami, uwieńczone zawarciem we wrześniu 1872 r. w Berlinie „sojuszu trzech cesarzy”. Wyziński szeroko opisywał Andrassyemu wrażenie, jakie fakt ten wywarł w Paryżu, podkreślił obawy przed antyfrancuską koalicją i zwrócił uwagę na wzrost sympatii do carskiej Rosji, uważanej za sojuszniczkę Francji. W innych listach zamieszczał swe uwagi i opinie o sytuacji wewnętrznej Austro-Węgier. W grudniu 1872 r. sugerował środki zmierzające do złamania trwającej od dziesięciu lat opozycji Czechów⁶⁰.

Często przebywał też w Wiedniu. Rozmowy z Andrassym oraz jego współpracownikami, głównie z Hofmannem, pozwoliły mu na dokładne zorientowanie się w politycznych nadziejach austro-węgierskiego ministra. Wyziński nauczony jednak doświadczeniem z 1870 r. krytycznie przyjmował wynurzenia polityka węgierskiego. Zaczął też myśleć o przeniesieniu się na stałe do Wiednia⁶¹. Niemalą rolę odegrały przy tym nadzieje na uzyskanie mandatu do Rady Państwa. W maju 1873 r. Andrassy obiecał mu swe poparcie, wkrótce jednak cofnął je, zastrajając się przeszkodami prawnymi: Wyziński nie miał bowiem jeszcze obywatelstwa austriackiego (uzyskał je w 1874) i nie mieszkał w Galicji.

Wyziński coraz częściej zdawał sobie sprawę, że Wiedeń liczy się z naciskami dyplomacji rosyjskiej. „Pozycja moja wobec tego człowieka — skarżył się Gadonowi — robi się nader przykra”. Mimo tych zarzutów stawianych Andrassyemu, dawał się używać do inspirowania polityków polskich zgodnie z intencjami Wiednia. Powstrzymał więc W. Czartoryskiego od czynnego włączenia się w życie polityczne Galicji, dbał o umocnienie pozycji powolnego Andrassyemu ministra dla Galicji F. Ziemiałkowskiego oraz starał się skłonić Koło Polskie do zgody na wybory bezpośrednie do wiedeńskiej Rady Państwa. Nosił się także z zamiarem kupienia, przy finansowej pomocy Andrassyego, najpoczytniejszego dziennika galicyjskiego „Gazety Narodowej”. W kilka miesięcy później, na po-

⁵⁸ Arch. UJ. Akta Wyd. Filozof. III 135, L. 179. Dz. W. Fil. 1872, pismo do Min. Oświaty w Wiedniu. Por. H. Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. 2. Kraków 1963, s. 138 mylnie pisze, że sprawa dotyczyła Romana Wyzińskiego.

⁵⁹ Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien, Politisches Archiv Ministerium des Aussern, Abt. IX, No 13, Protokolle 1871—1875, 15 X 1871.

⁶⁰ H. Wyziński do Andrassyego, 27 IX 1872, PA IX 99 oraz 20 XII 1872, Magyar Országos Levéltár, Budapest, P. 4, Andrassy cs., No 80.

⁶¹ W. Kalinka do D. Skarżyńskiego, 16 II 1873, Bibl. PAN, rkps 1317.

czątku 1874 r., rozważał projekt założenia dziennika politycznego, który mógłby się stać organem stronnictwa Hotelu Lambert. W obu przypadkach spotkały go niepowodzenia, gdyż Andrassy nie udzielił spodziewanej pomocy. W efekcie Wyziński został informatorem „Ojczyzny”, wydawanej we Lwowie w 1875 r. przez jego przyjaciół, Gołemberskiego i Milowicza, która reprezentowała interesy polityczne Andrassyego⁶². Nadal też pisał korespondencje polityczne do „Czasu”, a od 1875 r. współpracował z wydawanym przez B. Wołowskiego dziennikiem politycznym „Le Messenger de Vienne”. Popierając politykę Andrassyego, czynił to Wyziński w nadziei, że w końcu zwróci się ona przeciwko carskiej Rosji. Austro-Węgry pozostawały nadal w jego przekonaniu jedynym mocarstwem europejskim, które w wypadku konfliktu zbrojnego z Rosją zdecyduje się na podniesienie sprawy polskiej. Toteż często przewijające się w listach Wyzińskiego krytyczne akcenty o Andrassyem i jego polityce były odbiciem chwilowych nastrojów przygnębienia czy wręcz goryczy, które tłumili ilekroć sytuacja polityczna zdawała się potwierdzać taktykę Wiednia.

Od 1875 r. rozpoczął Wyziński okres intensywnej pracy dziennikarskiej: został zaangażowany przez redakcję poważnego paryskiego dziennika politycznego „Journal des Débats” w charakterze stałego współpracownika. Domyślać się można, że Wyziński został „zaprotegowany” przez ambasadę austro-węgierską. W tym czasie w związku z antytureckim powstaniem w Hercegowinie, z wzrostem napięcia na tle sprawy wschodniej, a następnie wojną rosyjsko-turecką, „Journal des Débats” wiele miejsca poświęcał wydarzeniom na Bałkanach. Dziennik bronił Turcji i polityki Austro-Węgier, ostro natomiast występował przeciwko Rosji. Artykuły te wzbudziły duże zainteresowanie świata politycznego i prasy europejskiej. Kilkuletnia kampania, trwająca do końca 1878 r., jaką prowadził „Journal des Débats”, w ogromnej mierze była zasługą Wyzińskiego, który wspólnie z braćmi F. i G. Charmes opracowywał odpowiednie artykuły i materiały. Od Wyzińskiego jednak pochodziły: koncepcja, fakty i argumentacja⁶³. F. Charmes wspominając ten okres współpracy, pisał o swoim przyjacielu: „Wyziński nie posiadał świetnej imaginacji ani talentu pisarskiego p. Klaczki, ale miał on zdolność pracy i siłę umysłu niepospolitą. Ażeby użyć wyrażenia modnego, on to nas «dokumentował». Wtajemniczony gruntownie w historię dyplomatyczną, doskonale poinformowany, przynajmniej z pewnej strony, czytał on wszystkie europejskie gazety, znał wszystkie europejskie języki i co dzień przynosił nam obfity materiał do pracy. Był on najzupełniej zdolny sam go użyć i zastosować, ale jak na dziennikarza redagował nieco za wolno. Myśli jego były bardzo stanowcze i jego rozum bardzo metodyczny; ale nie miał on żadnej pretensji osobistej i najzupełniej był zadowolony, widząc swoje nasienie wyrastające w cudzym ogrodzie. Zresztą Wyziński był cudzoziemcem i samo jego pochodzenie czyniło go czasami nie bardzo bezstronnym. [...] Jego trud był ogromny. Prowadził on go przez cztery lata blisko”⁶⁴. Nie odbywało się przy tym bez pewnych zgrzytów. W lutym 1878 r. oburzony na redakcję z powodu odrzucenia jego sugestii otwartego wystąpienia przeciwko poli-

⁶² Por. J. Zdrada, *Lwowska „Ojczyzna” z 1875 roku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 15, 1969, s. 247–278.

⁶³ Gadon, o.c. s. 538 n.; J. Banicki, *Listy wygnańca*, „Gazeta Narodowa” z 30 I 1879.

⁶⁴ F. Charmes, *Le Journal des Débats sous la Troisième République* [w:] *Le Livres du centenaire du Journal des Débats 1789–1889*. Paris 1889, s. 361. Cyt. wg tłum. Gadona, o.c. s. 539 n.

tyce caratu na ziemiach polskich, pisał Wyziński „W Debatach nosem kręcą na ten przedmiot i straszliwie nie mają ochoty dotykać go. Trudno jest opisać uczucie pogardy i wściekłości, jakie ogarnia człowieka na widok tej bezdennej podłości Francuzów. A o kilka włosów wyrwanych z brody jakiego Żyda w Syrii lub Egipcie krzyczcie i deklamować będą! Wychodzę dziś z Debatów pełen obrzydzenia”⁶⁵.

Wyziński miał również inne powody do niezadowolenia z polityki państw europejskich. Wojna wschodnia, tocząca się od 1877 r., wbrew nadziejom nie spowodowała konfliktu powszechnego. Austro-Węgry nie wystąpiły przeciwko Rosji, Turcja poniosła klęskę, nie było możliwości podniesienia sprawy polskiej. Wyziński, podobnie jak i inni dawni współpracownicy Hotelu Lambert, raz jeszcze zawiódł się w swych rachubach.

Stopniowe rozwiewanie się złudzeń politycznych było przyczyną nawrotu depresji psychicznej, jakiej Wyziński uległ już w 1870 r. „W melancholii bliskiej obłąkania” rozpoczął 1878 r. Kilkakrotnie próbował sobie odebrać życie, czemu przeszkadzała stała opieka przyjaciół. 9 I 1879 r. po południu widziano go żywego po raz ostatni. Zaniepokojeni zniknięciem Wyzińskiego przyjaciele odnaleźli w jego papierach testament i list, „w którym powiada, że nie znalazłszy ulgi na swoje cierpienia, postanowił życie sobie odebrać i mianuje zarazem Klaczkę egzekutorem swego testamentu”⁶⁶. Wreszcie 18 I 1879 r. wyłowiono z nurtów Sekwany ciało Wyzińskiego. W dwa dni później odbył się skromny pogrzeb na cmentarzu Père-Lachaise. „Szkoda wielka tego człowieka — pisał W. Miłowicz — jakkolwiek bowiem mógł on być nieprzystępny z powodu pychy i chłodu, który wiał od niego, był to rzadkiej u nas wartości człowiek, a usługi, jakie on cicho i bez ostentacji, bo zawsze incognito sprawie naszej piórem swym oddawał, nie łatwo dadzą się przez kogo innego zastąpić”⁶⁷.

W prasie krajowej śmierć Wyzińskiego przeszła bez większego echa. Jedyne „Gazeta Narodowa” zamieściła obszerniejsze wspomnienia⁶⁸. Po kilkunastu latach dopiero poświęcił mu nieco uwagi Gadon, a po nim W. Mickiewicz, później nikt już nie pamiętał o naukowej i politycznej działalności Wyzińskiego. Tragedię tego człowieka trafnie ujął W. Mickiewicz pisząc: „Wyziński uległ tęsknocie, która dręczy wszystkich tułaczy i niejednego do rozpacy doprowadza. [...] W szczęśliwszych okolicznościach dobiły się reputacji literackiej; o bezimiennym jego współpracownictwie i w «Correspondance du Nord-Est» i w Debatach wiedzieli tylko jego bliżsi znajomi; oni jedni pamiętają o zaciętej pracy, nauce i talencie człowieka, przed którym, gdyby miał więcej wytrwałości, pomyslniejsze warunki w Galicji odkryłyby wkrótce pole użyteczniejsze działalności”⁶⁹.

⁶⁵ H. Wyziński do L. Gadona, 28 II 1878, Ew. 3074.

⁶⁶ Banicki, o.c.

⁶⁷ W. Miłowicz do K. Rogawskiego, 27 I 1879, Arch. UJ, Teki Rastawieckiego. Por. Tarnowski, o.c s. 67; W. Kalinka: do B. Zaleskiego, 20 I 1879, Ew. 1620, do D. Skarżyńskiego, 22 i 28 I 1879, Bibl. PAN 1317; D. Skarżyński do L. Gadona, 17 I 1879, Ew. 3074.

⁶⁸ Banicki, *Listy wygnańca*, „Gazeta Narodowa” z 27 I i 30 I 1879.

⁶⁹ W. Mickiewicz, *Emigracja polska 1860—1890*. Kraków 1908, s. 73.

DESTIN D'ÉMIGRÉ

(Henryk Wyziński 1834—1879)

L'article présente la vie ainsi que l'activité scientifique et politique de Henryk Wyziński, historien et publiciste. Wyziński étudia l'histoire à l'Université de Moscou sous la direction de T. Granovsky et P. N. Kudriavtsev (il acheva ses études en 1875). Après la mort de Kudriavtsev en 1858, il fut nommé professeur et dirigea la chaire d'histoire universelle jusqu'à 1861. Malgré son jeune âge, ses qualités et ses connaissances le faisaient apprécier des étudiants et des milieux scientifiques de Moscou. Du point de vue politique, il était lié avec les „zapadniks” (libéraux russes). Il les servait de sa plume, écrivant, en plus des ouvrages historico-juridiques consacrés à l'histoire universelle du XIV—XVIIe s., des articles à caractère politique qui faisaient connaître en Russie les libéraux anglais. Les publications de Wyziński étaient une partie de la campagne de propagande menée par les libéraux qui cherchaient à réformer le régime en Russie et à introduire des institutions libérales sur le modèle des institutions anglaises. En ce temps Wyziński collaborait avec le journal „Russkij Viestnik” des „zapadniks”, dont l'éditeur-rédacteur M. Katkov était son ami. Vers le milieu de 1861 les deux amis se séparèrent, Katkov s'étant rangé sur les positions de la réaction gouvernementale.

Wyziński quitta Moscou en 1861, s'installa à Varsovie où il travailla avec A. Wielopolski sur la réorganisation de l'enseignement dans le Royaume de Pologne. En automne 1862 il fut nommé professeur en droit à l'École Centrale de Varsovie mais n'entra pas en fonctions. L'insurrection de janvier 1863 le surprit à Paris où il était proche à l'Hôtel Lambert avec lequel il était en relations depuis 1858 en tant que correspondant de Moscou. Pendant l'insurrection de janvier il fit partie du Bureau politique de l'Hôtel Lambert et se voua à la propagande antirusse en écrivant ou inspirant des articles destinés à la presse française, démasquant les répressions tsaristes sur le territoire polonais. En 1864 il était l'un des plus proches collaborateurs de W. Czartoryski.

Après l'échec de l'insurrection de janvier, il dirigea le Bureau dit de presse de l'Hôtel Lambert, chargé d'inspirer dans un esprit favorable à la cause polonaise les articles qui paraissaient dans la presse occidentale. Depuis 1866 il espérait un conflit politique austro-russe, escomptant qu'une alliance entre la France et les Austro-Hongrois concourrait à la reconstruction d'une Pologne indépendante. L'agence „Correspondance du Nord-Est” fondée par l'Hôtel Lambert et dirigée par Wyziński, luttait contre la politique et la propagande russes mais encore défendait les intérêts de la monarchie habsbourgeoise. Ces calculs politiques se dissipèrent après la défaite de la France en 1871. Cela brisa Wyziński qui se retira de la politique pendant quelques mois. En 1871 il se lia avec l'homme politique hongrois Andrassy et devint son correspondant de nouvelles politiques de Paris. Il collaborait également avec plusieurs journaux de Galicie et, en 1875—1879, avec le „Journal des Débats” de Paris, inspirant dans ses colonnes une énergique campagne antirusse et proautrichienne, et défendant la cause polonaise. Erisé par des insuccès politiques, il se suicida en se jetant dans la Seine en janvier 1879.